

Kubek

A kiedy kształty kubka
obmywa ciepła woda
To myślę sobie skrycie, że...
jest mi bardzo szkoda,
iż w wodzie żyć nie umiem.
Iż mowy morskich stworzeń
w ogóle nie rozumiem.
I nie podziwiam rafy
od świtu aż po zmierzch...
lub ganiem koniki morskie...
- przecież to żaden grzech.

A kiedy umyty kubek
do szafki odstawię w końcu,
siądę spokojnie w fotelu
i twarz odwrócę ku słońcu.
Nacieszę się jego ciepłem...
przez chwilę... może dwie.
Wszak życie na *suchym lądzie*,
też nie jest takie złe.

Darek Karczewski